

Sygn. akt IV CSK 271/13

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

w sprawie z wniosku A. G., K. G., W. T. i W. T.

przy uczestnictwie D. G. P.

o stwierdzenie zasiedzenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 12 lutego 2014 r.,

skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 17 stycznia 2013 r.,

**uchyła zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy: [...] wystąpili z wnioskiem o stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia własności pasa gruntu położonego na terenie wsi N. w granicach działki nr 260 będącej własnością uczestniczki postępowania D. P., wyznaczonego z jednej strony linią ogrodzenia usytuowanego na działce nr 260, a z drugiej strony granicą ewidencyjną sąsiadującą działki nr 263/2, stanowiącej przedmiot własności nie występujących w sprawie A. i B. małżonków N.

Sąd Rejonowy ustalił, że w 1934 roku zmarł F. T., pozostawiając w spadku gospodarstwo rolne położone we wsi N. Kilka lat później jego zstępni- P. T., T. T., S. T. i J. T. dokonali między sobą nieformalnego podziału tego gospodarstwa rolnego w ten sposób, że na zabudowanej części gruntu stanowiącej wcześniej siedlisko po rodzicach, położonej najdalej od drogi publicznej relacji Ł. – Z., pozostał najstarszy z braci- P. T. (działka nr 453, obecnie nr 262), natomiast sąsiednia część siedliska, położona bliżej drogi publicznej przypadła T. T. (działka nr 452, obecnie nr 261), który zamieszkał tam w latach 40-tych. Najmłodszy z braci- S. T. na początku lat 60-tych objął w posiadanie działkę położoną w bezpośredniej bliskości drogi publicznej relacji Ł. – Z. (działka nr 451, obecnie nr 260). Wszystkie trzy działki użytkowane przez braci położone były jedna za drugą w kierunku szosy.

Zanim S. T. zamieszkał na swojej działce położonej w bezpośrednim sąsiedztwie drogi publicznej relacji Ł. – Z., jego brat T. T., użytkujący działkę środkową, korzystał swobodnie z pasa gruntu leżącego w granicach działki nr 451, obecnie nr 260 (objętej następnie w posiadanie przez brata S.) w celu dojazdu do drogi publicznej (o tę właśnie część działki nr 260 chodzi w niniejszej sprawie). W następnych latach obaj bracia zgodnie korzystali z tego pasa gruntu w celu dojazdu do drogi publicznej. S. T. akceptował taki stan rzeczy do swojej śmierci, a w latach 70-tych ogroził swoją działkę nr 451 (obecnie nr 260) położoną tuż przy szosie tak, by zostawić wolny pas gruntu służący dojazdowi z głębiej położonych działek gruntu do szosy. T. T. w zamian umożliwiał bratu i jego rodzinie przejeżdżanie po swoim gruncie (działce środkowej).

W 1962 r. dokonano pomiaru stanu posiadania nieruchomości położonych w obrębie wsi N. w celu założenia ewidencji gruntów po okazaniu jego wyników osobom użytkującym działki nim objęte (k. 147-150 akt sprawy). Na szkicu polowym z dnia 26 września 1959 r. geodeta stwierdził występowanie opisanego wyżej przejazdu na gruncie do drogi publicznej, który w układzie przestrzennym przebiegał przez działki oznaczone nr 451, 452, 454. Powyższa droga gruntowa nie została wyodrębniona w ewidencji gruntów jako samodzielna działka. Z przejazdu i przechodu tym pasem gruntu korzystali zarówno członkowie rodziny T., jak i inni mieszkańcy wsi, nie było na tym tle konfliktów sąsiedzkich. T. T. korzystał także z alternatywnej drogi dojazdowej do szosy przebiegającej z drugiej strony jego działki, przez działkę użytkowaną przez brata P. T. oznaczoną nr 453 (aktualnie nr 262).

W latach 70-tych tereny położone w obszarze wsi N. zostały objęte postępowaniem uwłaszczeniowym na podstawie przepisów ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250 ze zm.), w którym uczestniczyli spadkobiercy F. T., użytkujący nieformalnie wydzielone części tego gospodarstwa. W jego wyniku S. T. i jego żona nabyli prawo własności działek objętych ewidencją gruntów wsi N. pod poz. 190 oznaczonych nr 52/1, 159/2, 159/3, 233, 451 i 617 o łącznej powierzchni 4,6624 ha, co zostało stwierdzone aktem własności ziemi z dnia 28 listopada 1974 roku. Działka nr 451, po odnowieniu ewidencji oznaczona nr 260, stanowi aktualnie, w wyniku umowy darowizny z dnia 4 stycznia 1993 roku, własność uczestniczki postępowania D. P., zstępnej S. T. W wyniku postępowania uwłaszczeniowego T. T. i jego żona stali się współwłaścicielami w udziale 2/3 części, zaś ich syn W. T. współwłaścicielem w udziale 1/3 części, działek objętych ewidencją gruntów wsi N. pod poz. 191 oznaczonych nr 52/3, 159/6, 226, 235, 452 i 489 o łącznej powierzchni 5,6715 ha, co zostało stwierdzone aktem własności ziemi z dnia 28 listopada 1974 roku. Działka nr 452, po odnowieniu ewidencji oznaczona nr 261, stanowi aktualnie współwłasność w 1/2 części A. G. (córką W. T.) i jej męża K. G. na prawach wspólności ustawowej i oraz w 1/2 części W. T. (syna W. T.).

W 2009 r., A. i B. małżonkowie N. właściciele działki 263/2 sąsiadującej z działką nr 260, postanowili odgrodzić swoją nieruchomość od przedmiotowej gruntowej drogi dojazdowej. Po analizie dokumentów ewidencyjnych okazało się,

że droga ta nie jest wydzielona jako odrębna nieruchomość na mapie i w większości znajduje się na obszarze działki nr 260, należącej do D. P. W związku z tym w sierpniu 2009 r. na wniosek D. P. zostało wszczęte rozgraniczeniowe postępowanie administracyjne, na mocy którego zostały zatwierdzone jako prawnie obowiązujące granice działki nr 260 z działką nr 259 oraz z działką nr 263/2 (małżonków N.). Natomiast rozgraniczenie nieruchomości nr 260 z działką nr 261 stanowiącą współwłasność w 1/2 części małżonków A. i K. G. oraz w 1/2 części W. T. nastąpiło postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 29 listopada 2011 r.

W listopadzie 2009 r. R. P. zamontował szlaban przy wjeździe na przedmiotową drogę gruntową, uniemożliwiając przejazd nią przez działkę uczestniczki nr 260 w kierunku szosy. W. T. domagał się niezwłocznego usunięcia powyższego szlabanu, zaś w piśmie z dnia 18 sierpnia 2010 r. złożonym w Urzędzie Gminy w Z. kwestionował rozgraniczenie dokonane pomiędzy działkami nr 260 (własność D. P.) i 263/2 (własność małżonków N.) wskazując, że działki te faktycznie nie graniczą ze sobą, gdyż rozdziela je droga dojazdowa do drogi publicznej (o którą chodzi w niniejszej sprawie).

Opierając się na powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy w Z. postanowieniem z dnia 4 października 2012 r. stwierdził, że W. T. nabył z dniem 1 stycznia 1985 r. przez zasiedzenie udział w wysokości 1/2 części we współwłasności nieruchomości położonej w miejscowości N., oznaczonej w ewidencji gruntów jako nowoutworzona działka nr 260/1, o pow. 0,0261 ha, która została wydzielona z działki nr 260 o pow. 0,2477 ha, będącej własnością D. P. i dla której w Sądzie Rejonowym jest prowadzona księga wieczysta nr [...] - zgodnie z mapą sytuacyjną stanowiącą załącznik do opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu geodezji.

W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Rejonowy wskazał, że sporny pas gruntu położony w granicach działki nr 260, stanowiący gruntową drogę dojazdową do szosy, pozostawał w samoistnym współposiadaniu T. T. (poprzednika prawnego W. T.) oraz jego brata S. T. T. T. był samoistnym współposiadaczem tego pasa gruntu w złej wierze od końca lat 50-tych, nie wcześniej niż od 1959 r., a najpóźniej od początku lat 60-tych ubiegłego wieku i sytuacja ta trwała nieprzerwanie także po zmianie posiadacza pasa gruntu z T. T. na jego syna W. T. aż do 2009 r. Z tego

pasa gruntu korzystali przez dziesiątki lat poprzednicy prawni wnioskodawców, uczestniczki postępowania i okoliczni mieszkańcy wsi N. w celu dojazdu i przechodu do drogi publicznej. Fakt samoistnego współposiadania opisanego wyżej pasa gruntu w udziale wynoszącym ½ część przez T. T., a następnie jego następcę prawnego- syna W. T. (drugim współposiadaczem pasa gruntu był w udziale wynoszącym ½ część właściciel działki nr 260 S.T.) stał się podstawą do uznania przez Sąd Rejonowy, że spełnione zostały przesłanki zasiedzenia przez W. T. (po doliczeniu okresu samoistnego współposiadania jego ojca T. T.) udziału wynoszącego ½ część w prawie własności tego fragmentu działki nr 260 z dniem 1 stycznia 1985 roku czyli po upływie dwudziestu lat od wejścia w życie kodeksu cywilnego. W ocenie Sądu pierwszej instancji bez wpływu na zakres i charakter posiadania powyższego pasa gruntu pozostawało przeprowadzone w latach 70-tych postępowanie uwłaszczeniowe, nie miało więc ono znaczenia dla wyniku sprawy.

Sąd Okręgowy oddalił apelację D. P. od powyższego postanowienia, dzieląc ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Rejonowego.

W skardze kasacyjnej uczestniczka postępowania D. P. zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 172 § 1 k.c. oraz art. 172 § 2 k.c., art. 336 w związku z art. 172 k.c., art. 175 k.c. w związku z art. 123 k.c. oraz przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sformułowany w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie podlega rozpoznaniu w postępowaniu kasacyjnym z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c., zgodnie z którym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (por. postanowienie SN z dnia 15 maja 2009 r., III CSK 338/08, nie publ., uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 r. nr 4, poz. 76).

Art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., skoro ten właśnie przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r. V CSK 11/06, nie publ.). Skarga kasacyjna nie zawiera zarzutów naruszenia przepisów postępowania, stąd miarodajny dla oceny zarzutów materialnoprawnych pozostaje stan faktyczny ustalony wiążąco przez Sąd Okręgowy.

Sformułowane w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego - art. 336 k.c. w związku z art. 172 § 2 k.c. kwestionują, jako wadliwą i pozbawioną podstaw, ocenę prawną Sądu Okręgowego odnoszącą się do władztwa wykonywanego przez T. T. oraz jego następcę prawnego W. T. w stosunku do stanowiącego część działki nr 451 (aktualnie nr 260) pasa gruntu służącego do przejazdu z działki nr 261 do drogi publicznej relacji Ł. - Z. Sąd Okręgowy uznał, że najpierw T. T., a następnie jego syn W. T. współposiadali samoistnie (z S. T.) ten fragment gruntu, przy czym było to współposiadanie samoistne w złej wierze, trwało od początku lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku w złej wierze i doprowadziło do nabycia przez W. T. w drodze zasiedzenia udziału w ½ części w prawie własności opisanego pasa gruntu tejże działki z dniem 1 stycznia 1985 roku.

Kwestionując tę ocenę prawną i jej konsekwencje w postaci utraty z dniem 1 stycznia 1985 roku udziału ½ części w prawie własności tego pasa gruntu przez ówczesnego właściciela działki nr 260 S. T., skarżąca wskazywała, że długotrwałe korzystanie przez T. T. i W. T. z opisanego wyżej pasa gruntu w celu przejazdu i przechodu do drogi publicznej odbywało się za wiedzą i zgodą S. T. i wynikało z łączących wskazane osoby bliskich więzi rodzinnych. Poczynając zaś od zakończenia postępowania uwłaszczeniowego, w którym uczestniczyli obaj bracia i w wyniku którego S. T. stał się właścicielem działki nr 451 (aktualnie nr 260), miało już, zdaniem skarżącej, ewidentnie charakter posiadania zależnego, które nie mogło doprowadzić do zasiedzenia przez W. T. (przy doliczeniu okresu korzystania

z tej działki przez jego ojca T. T.) udziału w 1/2 części we własności wspomnianego pasa gruntu z datą wskazaną w zaskarżonym postanowieniu.

Ocenę zarzutów skargi kasacyjnej należy rozpocząć od przypomnienia, że zasiedzenie nieruchomości jest pierwotnym sposobem nabycia własności rzeczy przez posiadacza samoistnego w wyniku upływu czasu. Spełnia ono doniosłe cele społeczne, ponieważ legalizuje długotrwały stan faktyczny odpowiadający wykonywaniu prawa własności, porządkuje stosunki własnościowe, umożliwia usunięcie niezgodności między stanem faktycznym i stanem prawnym oraz mobilizuje właścicieli wykazujących bierną postawę i brak zainteresowania swoją własnością do wykonywania uprawnień wynikających z prawa własności. Nabycie własności nieruchomości przez zasiedzenie następuje *ex lege* na skutek spełnienia dwóch przesłanek: posiadania samoistnego przez podmiot, który nie jest jej właścicielem i upływu wskazanego w ustawie czasu nieprzerwanego samoistnego posiadania, którego długość zależy od dobrej lub złej wiary posiadacza samoistnego.

Posiadanie jest stanem faktycznym przejawiającym się w fizycznym rzeczywistym władztwie nad rzeczą (*corpus possessionis*) oraz woli władania rzeczą dla siebie - jak właściciel w przypadku posiadania samoistnego (*animus rem sibi habendi*) lub jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą- w przypadku posiadania zależnego (art. 336 k.c.).

Posiadaczem samoistnym rzeczy jest zatem ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel, korzystając z niej z wyłączeniem innych osób, pobiera pożytki i dochody, a także uważa się za uprawnionego do rozporządzenia nią (art. 140 k.c.). Ustalenie charakteru posiadania (czy jest ono samoistne czy zależne) odbywa się na podstawie manifestowanych przez posiadacza i widocznych na zewnątrz przejawów władania rzeczą i zawsze musi odnosić się do okoliczności konkretnego przypadku. Jako przejawy samoistnego posiadania nieruchomości wymienia się przykładowo ogrodzenie działki gruntu, jej zabudowanie lub zagospodarowanie w inny sposób, dbanie o jej utrzymanie w stanie niepogorszonym, czynienie innego

rodzaju nakładów, pobieranie pożytków czy uiszczanie należnych od nieruchomości danin publicznych.

Odnosząc te ogólne wskazania do realiów rozpatrywanej sprawy trzeba w pierwszym rzędzie zauważyć, że rodzeństwu P., T., S. i J. T. przysługiwały z tytułu spadkobrania po ich ojcu F. T. udziały w prawie własności nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego. Dokonany przez nich podział gospodarstwa do użytkowania miał charakter nieformalny, a ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy wskazują, że spadkobiercy objęli w samoistne posiadanie konkretne działki i korzystali z tych działek przez wiele lat, zgodnie z ich przeznaczeniem, dokonując ich zabudowy i uprawiając grunty, szanując wzajemnie stan powstały w następstwie tego nieformalnego podziału. Pas gruntu wchodzący w skład działki nr 451 (nr 260), posiadanej samoistnie przez S. na mocy nieformalnego podziału, był wykorzystywany za zgodą i wiedzą posiadacza S. T. do dojazdu do drogi publicznej przez T. T., członków rodziny T., a także innych mieszkańców wsi i nie było na tym tle konfliktów. Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika dalej, że w 1961 roku po okazaniu operatu pomiarowego działek gruntu położonych we wsi N., bracia S. i T. T. złożyli pisemne oświadczenia, w których ustosunkowali się do ogłoszonych im wyników pomiaru i stanu ich posiadania. Po zapoznaniu z wynikami pomiaru uwidocznionymi w rejestrze pomiarowo-klasyfikacyjnym i udzieleniu wyjaśnień S. T. oświadczył, że posiada między innymi działkę nr 451 (aktualnie nr 260), zaś żona T. T. - E. T. oświadczyła, że posiada on między innymi działkę nr 452, co świadczy o tym, że bracia mieli wiedzę co do zakresu samoistnego posiadania przez poszczególnych spadkobierców działek wchodzących w skład spadkowego gospodarstwa rolnego. Nie złożono wtedy żadnych oświadczeń co do współposiadania samoistnego przez S. i T. T. w równych udziałach przedmiotowego pasa gruntu znajdującego się w granicach działki nr 451 (aktualnie nr 260) mimo, że bezspornie pas ten był już wówczas wykorzystywany zarówno przez braci, jak i osoby trzecie do dojazdu do szosy od wielu lat. Trzeba przy tym zauważyć, że obaj bracia złożyli natomiast oświadczenie co do tego, że każdy z nich posiada udział w działce nr 635 (por. k. 149 akt sprawy).

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika dalej, że w latach siedemdziesiątych zostało przeprowadzone postępowanie uwłaszczeniowe na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U.1971, nr 2, poz. 250 ze zm.), w którym uczestniczyli zarówno S. T. z żoną, jak i T. T. z żoną oraz ich syn W. T. W jego wyniku S. T. i jego żona nabyli na podstawie art. 1 ust. 1 wskazanej ustawy, z mocy prawa z dniem 4 listopada 1971 roku, prawo własności działek objętych ewidencją gruntów wsi N. pod poz. 190 oznaczonych nr 52/1, 159/2, 159/3, 233, 451 i 617 o łącznej powierzchni 4,6624 ha, co zostało stwierdzone aktem własności ziemi z dnia 28 listopada 1974 roku.

Na podstawie art. 1 ust. 1 tej ustawy T. T. i jego żona stali się, z dniem 4 listopada 1971 roku, współwłaścicielami w udziale 2/3 części, zaś ich syn W. T. współwłaścicielem w udziale 1/3 części, objętych ewidencją gruntów wsi N. pod poz. 191 działek oznaczonych nr 52/3, 159/6, 226, 235, 452 i 489 o łącznej powierzchni 5,6715 ha, co zostało stwierdzone aktem własności ziemi z dnia 28 listopada 1974 roku. Wydanie powyższych decyzji administracyjnych zostało poprzedzone przesłuchaniem stron postępowania. W toku tego postępowania T. T., jego żona oraz W. T. jako współposiadacze samoistni działek oznaczonych nr 52/1, 159/2, 159/3, 233, 451 i 617 nie złożyli oświadczenia, aby współposiadali samoistnie z S. T. działkę nr 260 w zakresie odpowiadającym przebiegowi dojazdu do szosy, a więc by uważali się za samoistnych współposiadaczy tej działki w omawianym zakresie.

Fakt przeprowadzenia postępowania uwłaszczeniowego ma, wbrew stanowisku Sądu, znaczenie dla sprawy, skoro w jego wyniku bracia T. uwłaszczyli się wraz z żonami na posiadanych działkach, co skutkowało powstaniem nowego stanu prawnego. Istotą sporu jest w rozpoznawanej sprawie charakter władztwa oraz towarzysząca mu świadomość korzystających ze spornego pasa gruntu T. T. i W. T. Trzeba przyznać skarżącej rację, że poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie dają podstaw do zakwalifikowania czynności T. i W. T., polegających na przejeżdżaniu tym pasem gruntu do drogi publicznej (za wiedzą i zgodą S. T.), jako samoistnego współposiadania tego pasa gruntu w rozumieniu art. 336 k.c. prowadzącego do zasiedzenia przez W. T. udziału

½ części w prawie własności tej działki. W świetle ustaleń faktycznych władztwo T. i W. T. nad opisanym pasem gruntu sprowadzało się do przejazdu nim do szosy. Dla przyjęcia samoistnego posiadania nieruchomości konieczne jest wykonywanie czynności faktycznych wskazujących na samodzielny, rzeczywisty i niezależny od woli innej osoby stan władania nieruchomością. Wszystkie dyspozycje władającego powinny więc odpowiadać swojej treścią dyspozycjom właściciela. W. T. nie twierdził ani też nie wykazywał w toku postępowania, aby on sam lub jego ojciec T. T. czuli się upoważnieni do podejmowania wobec tego fragmentu działki nr 260, o który chodzi w sprawie, jakichkolwiek działań, do których uprawniony jest właściciel lub też by faktycznie takie czynności manifestujące ich przekonanie (animus), że władają tym pasem gruntu jak właściciele (współwłaściciele) podejmowali w okresie wskazanym przez Sąd Okręgowy jako uzasadniający stwierdzenie zasiedzenia.

W konsekwencji nie sposób jest, w stanie faktycznym niniejszej sprawy, przyjąć, że T. T., a następnie jego następca prawny - syn W. T., korzystając po przeprowadzeniu postępowania uwłaszczeniowego z pasa gruntu, stanowiącego część działki nr 451, aktualnie nr 260, będącej własnością S. T. i jego żony, za ich wiedzą i zgodą, w celu przejazdu i przechodu do drogi publicznej, wykonywali samoistne posiadanie (współposiadanie z właścicielami działki S. T. oraz jego żoną) tego pasa gruntu, prowadzące w konsekwencji do nabycia przez W. T. udziału w ½ w prawie własności tej części działki nr 260 w drodze zasiedzenia z dniem 1 stycznia 1985 roku.

Podyktowane więziami rodzinnymi i stosunkami dobrosąsiedzkimi akceptowanie przez właścicieli działki nr 260 faktu przejazdu i przechodu przez część ich działki przez członków rodziny i sąsiadów, nawet przez wiele lat, nie może prowadzić do „zaskoczenia” właścicieli tej działki zasiedzeniem przez korzystających w celu przejazdu i przechodu, w wyniku czego tracą oni prawo własności nieruchomości w zakresie określonym w postanowieniu o stwierdzeniu zasiedzenia. Do ułatwienia wnioskodawcom dojazdu do drogi publicznej przez cudzą nieruchomość służyć zaś mogą istniejące instytucje prawa cywilnego.

Zarzut naruszenia art. 336 k.c. w związku z art. 172 § 2 k.c. okazał się więc zasadny, co zadecydowało o uwzględnieniu skargi kasacyjnej na podstawie art.

398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz czyniło zbędnym ocenę sformułowanego z ostrożności procesowej drugiego zarzutu kasacyjnego - naruszenia art. 175 k.c. w związku z art. 123 k.c.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji.

jw